

PAKIET MATERIAŁÓW DYDAKTYCZNYCH

do kształcenia na odległość dla nauczycieli
wychowawców w szkołach ponadpodstawowych

Projekt „Wsparcie placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych w realizacji zadań związanych z przygotowaniem i wsparciem nauczycieli w prowadzeniu kształcenia na odległość”

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Materiał opracowany w ramach grantu przez Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie

SCENARIUSZ 1 (z 2)

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA uczniów szkół ponadpodstawowych

PROWADZONYCH PRZEZ pedagoga, wychowawcę

OPRACOWANY PRZEZ Renatę Majewską

(Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie)

TEMAT: Samotność wśród ludzi.

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE:

- przybliżenie złożoności problemu samotności wśród ludzi;
- uświadomienie uczniom istoty wartości moralnych, wskazanie istoty człowieczeństwa;
- pobudzenie do refleksji nad fundamentalnymi problemami życia;
- uświadomienie uczniom zależności między posiadanymi kompetencjami psychologicznymi a jakością budowanych relacji z ludźmi.

TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE:

Uczeń:

- interpretuje słowo „samotność” i sformułowanie „samotność wśród ludzi”;
- dostrzega różnicę między pojęciami: samotność, samotność wśród ludzi, poczucie osamotnienia;
- wyraża swoje odczucia związane z doznawaniem samotności;
- problematyzuje zastaną rzeczywistość;
- wskazuje kompetencje psychologiczne umożliwiające budowanie zdrowych i satysfakcjonujących relacji z drugim człowiekiem.

METODY PRACY:

Asynchroniczne:

- komunikacja przez pocztę elektroniczną;

Synchroniczne:

- praca na platformie Microsoft Teams;
- metody aktywizujące;
- metody problemowe;

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- sprzęt multimedialny;
- nagranie utworu *Dziwny ten świat*;
- cytaty dotyczące postawy szacunku do siebie i drugiego człowieka;
- karty pracy;
- przybory do pisania;
- kartki, fiszki.

PRZEWIDYWANY CZAS:

2 jednostki lekcyjne

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Ze względu na trudny temat poruszany na zajęciach prosimy uczniów o włączenie kamer – możemy wówczas monitorować ich samopoczucie.

Lekcja pierwsza

Część 1. Spotkanie z uczniami na platformie e-learningowej Microsoft Teams lub ZOOM w celu porozmawiania o ich samopoczuciu. Proponujemy, aby określili, jakie uczucia towarzyszą im na początku zajęć. Prosimy o określenie swoich uczuć z wykorzystaniem tzw. barometru uczuć, czyli w skali od 1 do 10. (ok. 5 minut)

Część 2. Zaproszenie do udziału w lekcji „Samotność wśród ludzi”. Prowadzący pokazuje slajd z napisem „samotność” i prosi o wypowiedzi na czacie lub na forum przy użyciu mikrofonu, z czym kojarzy się słowo samotność. Dopisuje wszystkie pojawiające się skojarzenia wokół tego wyrazu. Następnie dopisuje słowa: „wśród ludzi” i zaprasza młodzież do dyskusji, zadając pytania:

- a. Kiedy słyszysz sformułowanie „samotność wśród ludzi”, o czym myślisz?
- b. Które z wcześniejszych skojarzeń do słowa „samotność” odpowiadają również sformułowaniu „samotność wśród ludzi”?
- c. Jakie jeszcze wskazałibyście skojarzenia?

Prowadzący dopisuje skojarzenia, które zgłaszają uczestnicy spotkania na czacie lub przy użyciu mikrofonu. Następnie zaprasza uczestników do refleksji, zadając pytania:

- a. Czy jest na naszych zajęciach osoba, która nigdy nie czuła się samotna wśród ludzi? Jeśli tak, proszę, aby użyła symbolu podniesienia ręki. Prowadzący odnosi się również do swoich doświadczeń, mówiąc na przykład: Ja doświadczyłem takiej (takich) sytuacji. Było (bywało), że mimo wielu ludzi wokół mnie, czułem się samotny.
- b. Czy jest na naszych zajęciach osoba, która swoim zachowaniem nigdy nie spowodowała, że inny człowiek mógł poczuć się samotny? Jeśli tak, proszę, aby użyła symbolu podniesienia ręki. Prowadzący znowu odnosi się do swoich doświadczeń, mówiąc na przykład: Ja doświadczyłem takiej (takich) sytuacji. Moim zachowaniem spowodowałem, że drugi człowiek mógł się poczuć samotny wśród ludzi.

Nauczyciel ponownie prosi o przyjrzenie się zapisanym skojarzeniom do słowa „samotność” oraz sformułowania „samotność wśród ludzi” i zadaje uczniom pytania:

- a. Jak wam się wydaje – jakie kompetencje społeczne są nam potrzebne, abyśmy swoim zachowaniem nie powodowali, że drugi człowiek będzie się czuł w naszej obecności samotny? W sytuacji braku wskazań można udostępnić uczniom załącznik nr 4.

Nauczyciel dopisuje do planszy ze skojarzeniami „samotność” i „samotność wśród ludzi” wszystkie wskazania uczestników spotkania.

- b. Jak wam się wydaje – jakie kompetencje społeczne są nam potrzebne, abyśmy nie doświadczali uczucia samotności wśród ludzi? W sytuacji braku wskazań możemy udostępnić uczniom załącznik nr 4.

Nauczyciel dopisuje do planszy z hasłami „samotność” i „samotność wśród ludzi” wszystkie wskazania uczestników spotkania. (ok. 20 minut)

Część 3. Nauczyciel zaprasza uczniów do wysłuchania piosenki Czesława Niemena *Dziwny ten świat* (płyta z własnych zasobów). W sytuacji braku możliwości udostępnienia wersji wokalnej, można udostępnić tekst na pulpicie (Załącznik nr 1).

(ok. 5 minut)

Część 4. Nauczyciel dziękuje młodzieży za udział w lekcji, zapowiadając część drugą spotkania. Jednocześnie proponuje uczniom, którzy chcieliby chwilę porozmawiać na temat zajęć, konsultacje indywidualne po zakończeniu lekcji.

Lekcja druga

Część 1. Witamy się z uczniami. Proponujemy, aby określili, jakie uczucia towarzyszą im na początku zajęć. Prosimy o określenie swoich uczuć z wykorzystaniem tzw. barometru uczuć, czyli w skali od 1 do 10. (ok. 5 minut)

Część 2. Zapraszamy do kontynuowania tematu *Samotność wśród ludzi*.

Nawiązujemy do poprzedniego spotkania, przypominając treści, które młodzież wypracowała wspólnie z prowadzącym. Informujemy, że na dzisiejszej lekcji zajmiemy się naszymi postawami wobec ludzi oraz kompetencjami społecznymi. (ok. 5 minut)

Część 3. Nauczyciel dzieli uczniów na pokoje, w których będą wspólnie pracować.

Ważne, aby dobór był przemyślany pod względem ról w grupie, kompetencji merytorycznych itp. Każda grupa otrzymuje do analizy cytaty (Załącznik nr 2).

Po jego upływie prosimy reprezentanta pokoju o przedstawienie wypracowanych przez grupę interpretacji. (ok. 15 minut)

Część 4. Powracamy do skojarzeń z pierwszej lekcji i nauczyciel zwraca uwagę na kompetencje społeczne, które umożliwiają nam budowanie satysfakcjonujących relacji z ludźmi. Nauczyciel dodatkowo wyświetla wykaz kompetencji (załącznik nr 3). (ok. 5 minut)

Część 5. Każdy uczeń otrzymuje drogą mailową lub w postaci załącznika na platformie „koło kompetencji” (Załącznik nr 4). Nauczyciel prosi, aby każdy uczestnik spotkania dokonał autoanalizy swoich kompetencji społecznych i spróbował graficznie zaznaczyć ich poziom na kole. Praca własna ucznia. (ok. 10 minut)

Część 6. Nauczyciel dziękuje młodzieży za udział w spotkaniu, zapowiadając cykl zajęć z zakresu rozwoju kompetencji społecznych. (ok. 5 minut)

EWALUACJA ZAJĘĆ:

- plansza ze skojarzeniami;
- wypełnione koła kompetencji;
- pozyskiwanie informacji zwrotnej;
- informacja od młodzieży na temat barometru uczuć.

NETOGRAFIA:

1. Niemen Cz., *Dziwny ten świat*, tekst piosenki, <https://lyrics.ph/czeslaw-niemen-dziwny-jest-ten-swiat/> [dostęp: 25.10.2021].
2. Zycieipodroze.pl, cytaty, <https://www.zycieipodroze.pl/2018/08/10/cytaty-o-ludziach-czyli-o-nas-i-dla-nas/> [dostęp: 11.11.2021].

ZAŁĄCZNIKI:

Załącznik nr 1. Tekst piosenki *Dziwny ten świat* Czesława Niemena.

Załącznik nr 2. Cytaty dotyczące postaw człowieka wobec drugiego człowieka.

Załącznik nr 3. Wykaz kompetencji społecznych.

Załącznik nr 4. Karta pracy *Koło rozwoju – moje kompetencje*.

Załącznik nr 1

Tekst piosenki *Dziwny ten świat* Czesława Niemena.

Dziwny jest ten świat

Czesław Niemen, Akwarele

Dziwny jest ten świat

Gdzie jeszcze wciąż

Mieści się wiele zła

I dziwne jest to

Że od tylu lat

Człowiekiem gardzi człowiek

Dziwny ten świat

Świat ludzkich spraw

Czasem aż wstyd przyznać się

A jednak często jest

Że ktoś słowem złym

Zabija tak jak nożem

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej

I mocno wierzę w to

Że ten świat

Nie zginie nigdy dzięki nim

Nie nie nie nie

Przyszedł już czas

Najwyższy czas

Nienawiść zniszczyć w sobie

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej

I mocno wierzę w to

Że ten świat

Nie zginie nigdy dzięki nim

Nie nie nie nie nie

Nadszedł już czas

Najwyższy czas

Nienawiść zniszczyć w sobie¹

¹ Niemen Cz., *Dziwny ten świat*, tekst piosenki, <https://lyrics.ph/czeslaw-niemen-dziwny-jest-ten-swiat/>
[dostęp: 25.10.2021].

Załącznik nr 2

Cytaty dotyczące postaw człowieka wobec drugiego człowieka².

„Człowiek nie może zrozumieć u innych tego, czego sam nie przeżył” (Hermann Hesse)

„Celem nie jest bycie lepszym od kogoś innego, lecz bycie lepszym od tego, kim samemu było się wcześniej” (XIV Dalajlama)

„Okazywanie wdzięczności jest miarą naszego człowieczeństwa” (Jan Stępień)

„Przestań pozwalać, by ludzie robiący dla ciebie tak mało, mieli tak duży wpływ na twoje myśli, uczucia i emocje” (Will Smith)

„Wszystko, co irytuje nas w innych, może nas zaprowadzić do zrozumienia samego siebie” (Carl Jung)

„Pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważnymi” (Papież Franciszek)

„Może to dobrze robi człowiekowi, jeśli od czasu do czasu upadnie. Byle tylko nie potłukł się na kawałki” (John Maxwell Coetzee)

„Jesteśmy tym, co w swoim życiu powtarzamy. Doskonałość nie jest jednorazowym aktem, lecz nawykiem” (Arystoteles)

„Ludzie Cię inspirują lub ciągną w dół – wybieraj ich mądrze” (Hans F. Hansen)

„Wystarczy zwrócić uwagę na człowieka, by stał się pociągający i na swój sposób piękny” (Zofia Nałkowska)

„Ludzie spieszą się oceniać innych, bo boją się oceniać siebie” (Albert Camus)

„Być człowiekiem znaczy: każdego dnia starać się być lepszym” (Friedrich Dessauer)

² *Zycieipodroze.pl*, cytaty, <https://www.zycieipodroze.pl/2018/08/10/cytaty-o-ludziach-czyli-o-nas-i-dla-nas/> [dostęp: 11.11.2021].

Załącznik nr 3

Wykaz kompetencji społecznych.

Wykaz kompetencji społecznych:

- rozpoznawanie, nazywanie i zarządzanie emocjami;
- umiejętności komunikacji interpersonalnej;
- zachowania proasertywne;
- odnoszenie się z szacunkiem i bez uprzedzeń do innych ludzi;
- rozwiązywanie konfliktów;
- budowanie satysfakcjonujących relacji z ludźmi.

Korzyści z posiadanych kompetencji społecznych:

- umożliwiają nawiązywanie kontaktów;
- pomagają w budowaniu satysfakcjonujących relacji;
- ułatwiają publiczne zabieranie głosu;
- ułatwiają radzenie sobie w nowych sytuacjach;
- umożliwiają korzystanie ze wsparcia;
- prowadzą do efektywnego pomagania innym³.

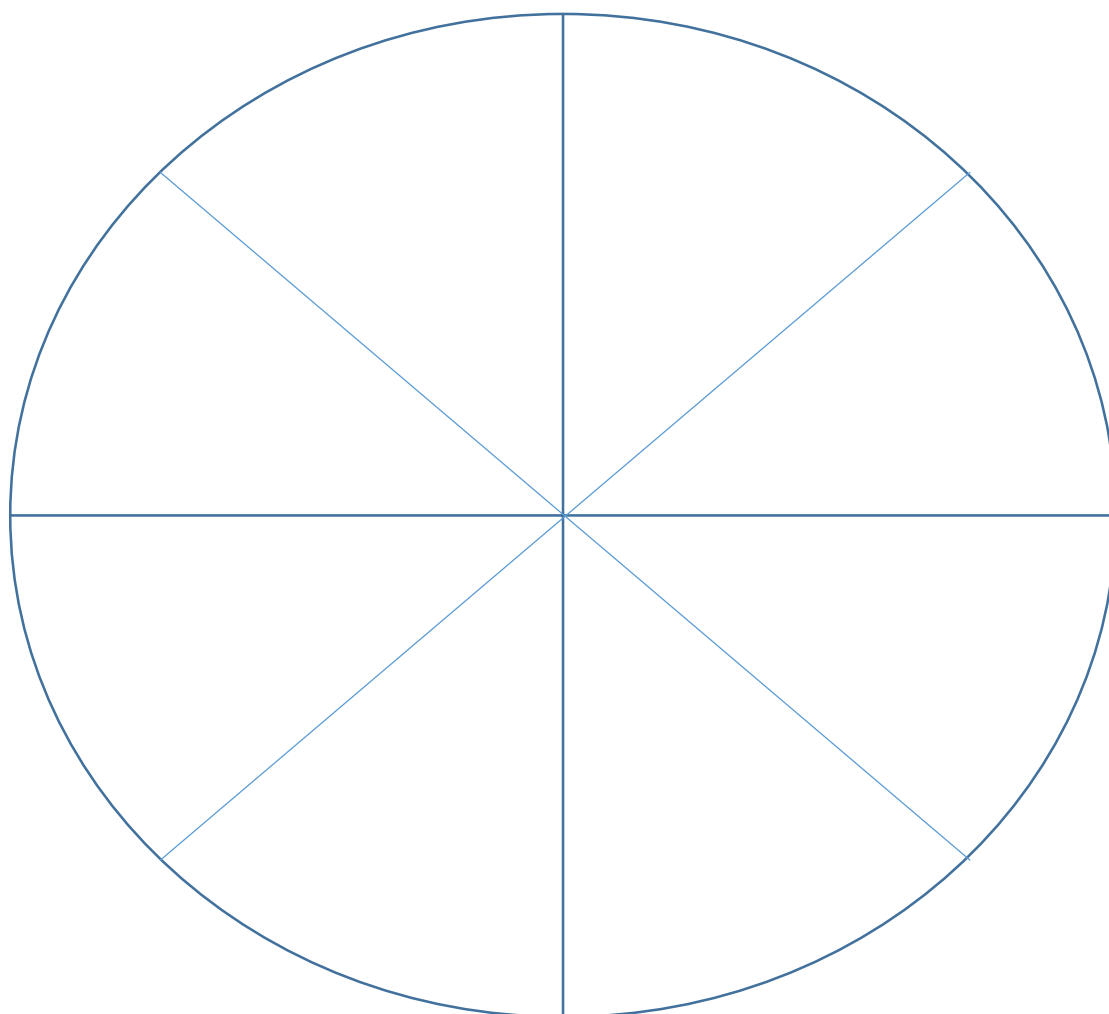
³ Czym są kompetencje społeczne, do czego są potrzebne i jak je rozwijać?, <https://noizer.pl/co-to-sa-kompetencje-spoeczne-i-jak-je-rozwijac/> [dostęp: 28.10.2021]

Załącznik nr 4

Karta pracy *Koło rozwoju – moje kompetencje.*

Koło rozwoju kompetencji społecznych

Na przedstawionym poniżej kole wpisz nazwy tych kompetencji, które chciałbyś w sobie rozwijać. Możesz spróbować określić poziom posiadanych kompetencji społecznych zaznaczając to graficznie np. poprzez zamalowanie odpowiedniej ilości pola.



SCENARIUSZ 2 (z 2)

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA uczniów szkół ponadpodstawowych

PROWADZONYCH PRZEZ pedagoga, wychowawcę

TEMAT: Od Obcego do Bliźniego,

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE:

- przybliżenie złożonego problemu odrzucenia, naznaczenia, ostracyzmu;
- uświadomienie istoty wartości moralnych, wskazanie istoty człowieczeństwa;
- pobudzenie do refleksji nad fundamentalnymi problemami życia;
- uświadomienie zależności między posiadanymi kompetencjami psychologicznymi a jakością budowanych relacji z ludźmi.

TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE:

Uczeń:

- interpretuje słowa: tolerancja, bliskość, relacje, szacunek, godność;
- dostrzega różnicę między tolerancją a akceptacją;
- wskazuje zagrożenia wynikające z braku zrozumienia i szacunku dla szeroko pojętej odmienności;
- wyraża swoje odczucia związane ze zjawiskami ostracyzmu i wykluczenia;
- problematyzuje zastaną rzeczywistość;
- identyfikuje i poddaje hierarchizacji swoje wartości;
- wskazuje kompetencje psychologiczne umożliwiające budowanie zdrowych i satysfakcjonujących relacji z drugim człowiekiem.

METODY PRACY:

Asynchroniczne:

- komunikacja za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Synchroniczne:

- praca na platformie Microsoft Teams;
- metody aktywizujące;
- metody problemowe.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- sprzęt multimedialny;
- karty pracy;
- przybory do pisania;
- kartki, fiszki.

PRZEWIDYWANY CZAS:

2 jednostki lekcyjne (90 minut)

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Ze względu na trudny temat poruszany na zajęciach prosimy uczniów o włączenie kamer – możemy wówczas monitorować ich samopoczucie.

Lekcja pierwsza

Część 1. Spotkanie z uczniami na platformie e-learningowej Microsoft Teams lub ZOOM w celu porozmawiania o ich samopoczuciu. Proponujemy, aby określili, jakie uczucia towarzyszą im na początku zajęć. Prosimy o określenie swoich uczuć z wykorzystaniem tzw. barometru uczuć, w skali od 1 do 10. (ok. 5 minut)

Część 2. Zaproszenie do udziału w lekcji „Od Obcego do Bliźniego”. Pokazujemy slajd z napisem „Obcy” i prosimy uczniów o wypowiedzi na czacie lub na forum przy użyciu mikrofonu, z czym kojarzy im się to słowo. Prowadzący dopisuje wszystkie pojawiające się skojarzenia wokół słowa. Zapraszamy młodzież do dyskusji, zadając pytania:

1. O czym myślisz, kiedy słyszysz w przestrzeni publicznej słowo „obcy”?
2. Jakie emocje towarzyszą temu pojęciu?
3. Z czego może wynikać poczucie bycia „obcym” (wśród ludzi)?

Prowadzący dopisuje skojarzenia, które zgłaszają uczestnicy spotkania na czacie lub przy użyciu mikrofonu. Następnie zachęca uczestników do refleksji, zadając pytania:

1. Czy jest na zajęciach osoba, która nigdy nie spotkała się z określeniem „obcy”? Jeśli tak, proszę, aby użyła symbolu podniesienia ręki.

Prowadzący odnosi się również do swoich doświadczeń, mówiąc na przykład:
Ja doświadczyłem takiej (takich) sytuacji.

2. Czy jest na zajęciach osoba, która swoim zachowaniem nie spowodowała, że inny człowiek mógł poczuć się „obcy”? Jeśli tak, proszę, aby użyła symbolu podniesienia ręki.

Prowadzący znowu odnosi się do swoich doświadczeń, mówiąc na przykład:

Ja doświadczyłem takiej (takich) sytuacji. Moim zachowaniem spowodowałem, że drugi człowiek mógł poczuć się „obcy”.

Nauczyciel ponownie prosi o przyjrzenie się zapisanym skojarzeniom do słowa „obcy”. Zadaje uczniom kolejne pytanie:

1. Jak wam się wydaje – czego nam brakuje, a czego potrzebujemy, aby ograniczyć powodowanie, że ktoś czuje się „obcy”?

Nauczyciel dopisuje do planszy ze skojarzeniami następną propozycję uczestników spotkania i zadaje kolejne pytanie.

2. Co każdy z nas może zrobić, aby ograniczyć pojawianie się poczucie bycia wyobcowanym u kogokolwiek z naszego otoczenia?

Nauczyciel dopisuje do planszy ze skojarzeniami wszystkie wskazania uczestników spotkania. (ok. 15 minut)

Część 3. Nauczyciel zaprasza uczniów do wysłuchania tekstu Pawła Kołodzińskiego *Od Obcego do Bliźniego* (Załącznik nr 1). Po przeczytaniu – w zależności od kompetencji klasy – całego bądź urywków tekstu nauczyciel zadaje pytania:

1. Jakie są wasze refleksje?
2. Co zostaje w was po wysłuchaniu tego tekstu?

Podsumowując, przytacza zdanie: „Człowiek, który kocha samego siebie, kocha drugiego człowieka”. (ok. 15 minut)

Część 4. Zakończenie pierwszej lekcji z cyklu „Od Obcego do Bliźniego”. Nauczyciel dziękuje młodzieży za udział i zapowiada część drugą spotkania. Jednocześnie proponuje uczniom, którzy chcieliby chwilę porozmawiać na temat zajęć, konsultacje indywidualne po zakończeniu lekcji.

Lekcja druga

Część 1. Witamy się z uczniami. Proponujemy, aby określili, jakie uczucia towarzyszą im na początku zajęć. Prosimy o określenie swoich uczuć z wykorzystaniem tzw. barometru uczuć, w skali od 1 do 10. (ok. 5 minut)

Część 2. Zaproszenie do kontynuowania tematu „Od Obcego do Bliźniego”. Nauczyciel nawiązuje do poprzedniego spotkania, przypominając treści, które młodzież wspólnie z nim wypracowała. Informuje, że na dzisiejszej lekcji zajmiemy się naszymi postawami wobec różnorodności ludzi oraz kompetencjami społecznymi.

Część 3. Nauczyciel dzieli uczniów na pokoje, w których będą wspólnie pracować. Ważne, aby dobór był przemyślany pod względem ról w grupie, kompetencji merytorycznych itp. Młodzież dostaje 10 minut na pracę nad hasłem „Różnorodność jest cool”. Po upływie tego czasu prosimy reprezentanta pokoju o przedstawienie wypracowanych przez grupę interpretacji i skojarzeń.

Część 4. W ramach podsumowania lekcji nauczyciel zaprasza młodzież do obejrzenia filmu „[Cyrk Motyli](#)” (ok. 20 minut)

Część 5. Zakończenie drugiej lekcji z cyklu „Od obcego do bliźniego”. Nauczyciel dziękuje młodzieży za udział w spotkaniu, mówiąc na przykład: Zostawiam was z waszymi przemyśleniami. Temat będziemy kontynuować podczas cyklu zajęć pod wspólnym tytułem „Różnorodność jest cool”. (ok. 3 minut)

EWALUACJA ZAJĘĆ:

- plansza ze skojarzeniami;
- pozyskiwanie informacji zwrotnej;
- informacja od młodzieży na temat barometru uczuć.

BIBLIOGRAFIA:

1. Kołodziński P., (2018), *O ptaku duszy*, Szczecin: Agencja Wydawnicza koncertowo.pl Mieczysław Podsiadło.

NETOGRAFIA:

1. *Cyrk Motyli* – film, <https://www.youtube.com/watch?v=Db-4wFcWQN0> [dostęp: 11.11.2021].

ZAŁĄCZNIK:

Załącznik nr 1. Tekst *Od Obcego do Bliźniego* z książki Pawła Kołodzińskiego *O ptaku duszy*.

Załącznik nr 1

Tekst *Od Obcego do Bliźniego* z książki Pawła Kołodzińskiego *O ptaku duszy*.

Od Obcego do Bliźniego, Paweł Kołodziński

Szukam inspiracji w myśli ks. Prof. Józefa Tischnera, ponieważ myślę, że w naturze ludzkiej istnieje cecha, którą można by nazwać tęsknotą za dobrem. Mimo że człowiek bywa nie-uczciwy, nie-sprawiedliwy, że nie potrafi trzymać się wysokich standardów, to przecież jest w nim tęsknota za Dobrem. I to właśnie ze świadomości, że do wysokości Dobra nie dorasta się – bierze się dojmujący ból. Siła tego bólu jest świadectwem zasadniczej wrażliwości człowieka.

Sposób myślenia, który zauważamy jako dominujący w Tischnerowskim postrzeganiu ludzi, pomaga nam zmniejszyć swoją podejrzliwość względem innych. Użyję metafory: tak jak pod połaciowym oknem ludzie stają spragnieni wpadających ciepłych słonecznych promieni, tak sympatycy Tischnera wsłuchują się w jego frazy, patrzą na ludzi w jego sposób, bo dzięki temu mogą dostrzec godność, dobroć, solidarność, a nawet upadek, jawiący się jako szansa na życiodajną skrucę. Pojawia się pytanie: widać lepiej czy tylko inaczej, głębiej czy tylko ładniej? Co najmniej od czasów Pascala wiemy, że pewne kwestie są intelektualnie nierozstrzygalne. Wobec problemu natury człowieka stajemy bezradni i skazani na dokonanie wyboru; nie wiemy, czy człowiek jest z natury dobry, czy zły. Wiemy natomiast, że to, w jaki sposób na niego patrzymy, ma ogromny wpływ na nasze reakcje, ale również na jego przeżycia, na jego czyny i wreszcie jego osobowość. Wykonywanie zawodu nauczyciela nakłada na mnie wielorakie obciążenia. Najważniejszą cechą mojej profesji jest to, że pracuję z ludźmi. To, że mam na nich wpływ, nakłada na mnie szczególną odpowiedzialność. Sposób postrzegania ludzi ma znaczące konsekwencje dla mojego stosunku do nich. Ważne są przekonania na ich temat, sposób interpretacji ich zachowań, wreszcie moje decyzje. W moją funkcję zawodową jest wpisana swoista asymetria, wynikająca z przewagi wiedzy i władzy, jaką mam nad uczniami. Stąd płynie powinność rozważania stanu i źródeł mojego spostrzegania ludzi.

Opisywana przeze mnie przemiana postrzegania Innego może zostać zilustrowana w następujący sposób: jedną skrajną możliwością jest Obcy –

uosobienie odmienności i niezrozumiałości, na drugim biegunie zaś znajduje się Bliźni – odczuwany bezpośrednio jako bliski, oswojony, godny zbliżenia, szacunku i współczucia.

Kim jest Obcy? W swoim myśleniu o nim wyróżniam dwa składniki: niezrozumienie i lęk. Jedno wiąże się z drugim. W większości ludzi tkwi atawistyczne odrzucenie tego, co budzi przede wszystkim lęk. Użyłem słowa: atawistyczne, ponieważ lęk ten bardziej przystaje do naszych dawnych – ludzkich i pre-ludzkich przodków niż do współczesnych świątliwych obywateli świata. Ciągłe jest potrzebny proces szeroko rozumianej edukacji, aby odmiennosc ludzi nie budziła strachu.

Postrzeganie kogoś jako obcego powoduje rozliczne skutki. Przede wszystkim zachodzi stereotypowość spostrzegania powodująca łatwość przypisywania ludziom odmiennym cech negatywnych. Częste są oskarżenia o złe przekonania, motyw, postawy i czyny. Utrudnia to komunikację i dialog, sprzyja uczuciowej separacji od Odmiennych. Wreszcie: pozwala w postępowaniu z innymi zawieszać normy obyczajowe i etyczne, zwykle hamujące krzywdzenie innych ludzi. Obcy są zawsze bardziej narażeni na akty dyskryminacji i przemocy.

Tak więc spostrzeganie Innego jako Obcego ma daleko idące konsekwencje, włącznie z czynieniem pospolitego zła.

„Żadnemu człowiekowi nie jest obce jakieś doświadczenie etyczne. Budzi się ono wtedy, gdy człowiek odkryje, że stanął przed podobnym do siebie – drugim człowiekiem. Drugi człowiek stawia pytania i oczekuje odpowiedzi, przed czymś ostrzega i do czegoś zaprasza, poświęca się i oczekuje poświęcenia” (Józef Tischner).

Piszący te słowa jest ciągle pod ogromnym wrażeniem cytowanej myśli. Wypowiedź ks. Tischnera otwiera radykalnie nową płaszczyznę obcowania z Innym. Przesuwa naszą uwagę z twierdzeń i zasad ogólnych na teren bezpośredniego kontaktu z człowiekiem. Można zinterpretować słowa autora w sposób następujący: w momencie odkrycia PODOBIENSTWA innego człowieka coś w nas się budzi. Inny okazuje się kimś równorzędnym, znajdującym się w tej samej przestrzeni co ja, w tych samych wymiarach. Człowiek naprzeciw ma (może mieć) przeżycia podobne do moich. Też cieszy się jak ja, smuci się, potrzebuje miłości, ma nadzieję. Odnajduję w nim wspólnotę przeżyć, wspólnotę, która zmienia go z Obcego w kogoś, kto jest jakoś mi pokrewny. Znamy przecież sytuacje, kiedy ktoś skryty przed nami za maską, budzący niechęć albo obojętność, potrafi okazać silne uczucia. Okazuje

się nadspodziewanie radosny albo też obnaża bezgraniczny smutek. Widząc go nagiego, bez maski, doznajemy nowych uczuć, zmienia się nasza postawa w stosunku do niego.

Wskazałem tu uczuciową bliskość z drugim człowiekiem, bliskość właśnie odsłoniętą. *Notabene* dlatego właśnie okazywanie uczuć sprzyja rozwijaniu komunikacji, dialogu i tworzeniu więzi z ludźmi; jednocześnie ukrywanie uczuć, blokowanie komunikacji emocjonalnej budzą nieufność, lęk i mogą izolować ludzi od siebie.

W odkryciu podobieństwa do Innego można odnaleźć jeszcze inną płaszczyznę spowinowacenia. Otóż drugi człowiek ma godność, przy czym często spostrzeganie jego godności w sposób istotny zależy od tego, czy tę jakość (istotną cechę) u siebie samego dostrzegam. Mamy liczne świadectwa tego, że niska godność własna, niska samoocena, pogarda dla siebie, brak szacunku do samego siebie (należy być ostrożnym ze stosowaniem tych określeń zamiennie) znacząco obniża szanowanie innych ludzi, widzenie ich godności właśnie.

Mając już poczucie godności własnej, wartości podmiotowej, własnych uprawnień i roszczeń uzasadnionych, jestem na określonej pozycji, dzięki której mogę odkrywać podobieństwo Innego. Jawi się on jako ktoś nie-gorszy-ode-mnie. Jest podmiotem, który na szacunek zasługuje. Dla podkreślenia pozytywnych konsekwencji tego odkrycia warto przypomnieć wielokrotnie opisywane następstwa uznawania innych za Gorszych – Niższych: odmieńców, podludzi, nieludzi, gorszą rasę, osobników pozbawionych wedle czyichś przekonań godności na najróżniejszych zasadach. Wszystkie te ujęcia Innych mają jedną cechę wspólną: pogardę. Ci, którymi gardzę, są z założenia ode mnie gorsi i mają niższe uprawnienia. Co przeszkodzi mi traktować ich przedmiotowo, zlekceważyć, podeptać? Waclaw Havel pisał niegdyś, że na początku zbrodni było słowo. Aby bez żadnych oporów krzywdzić innych ludzi, trzeba najpierw utracić widzenie ich godności, utracić sprzed oczu ich ontyczną jakość – człowieczeństwo. Trzeba zapomnieć o fakcie, że są na tym poziomie, co my. Wtedy można z masowego mordowania ludzi uczynić zgoła urzędniczą rutynę, co opisała Hannah Arendt w słynnej tezie o banalności zła.

Zatem jasny intuicyjny wgląd w godność równą naszej człowieka stojącego naprzeciwko nas – tworzy radykalną przeszkodę w krzywdzeniu go. Jego obecność, jego los, jego krzywda stają się faktami etycznymi. Na poziomie pragmatyki możemy być technokratami traktującymi rzeczywistość (w tym ludzi) jako surowiec do

przetworzenia, przeszkodę do usunięcia. Na poziomie etyki ujawnia się Twarz drugiego. Jak pisali filozofowie dialogu: Twarz drugiego stawia kres mojej swawoli. Do momentu jej zobaczenia mogłem wszystko – z rutyną ludobójstwa włącznie. Po ujrzaniu Twarzy pojawia się przeszkoda. Nawet, jeżeli nie zawsze Twarz uszanuję (płacąc potem wyrzutami sumienia), nie potrafię z jej deptania uczynić zwyczaju.

Jak widać, spostrzeżenie podobieństwa innego człowieka rodzi rozliczne konsekwencje.

Józef Tischner był uważnym obserwatorem przeżyć i stereotypów dzielących ludzi od siebie. W *Świecie ludzkiej nadziei* pisze on o horyzoncie zdrady. Przez zdradę rozumie on zawiedzenie zaufania. Łatwo możemy podać przykłady tego zjawiska. Zdarza się ono wtedy, gdy ojciec zostawi rodzinę, czy wtedy, gdy pijana matka kolejny raz pozostawia dziecko w dręczącej niepewności. Zdarza się również, gdy zdradza nauczyciel – gdy nudną rutyną bądź deptaniem godności zawodzi zaufanie ucznia, jego nadzieję na dobre szkolne życie. Ludzka potrzeba bezpieczeństwa i zawierzenia zderza się z niewiernością, z niesłownością, z niestabilnością innych ludzi.

Owe – groźne niczym ruchome piaski – niepewne ludzkie postawy jawią się współcześnie jako standard zachowania. Zetknięcie z nimi wywołuje niszczące konsekwencje. Człowiek zdradzany „traci zdolność powierzenia komukolwiek swej nadziei”. Tak przeżyte doświadczenie albo spostrzegana bolesna możliwość prowokuje do podejrzliwości. Drugi człowiek staje przed nami w cieniu podejrzania. Jako potencjalny zdrajca budzi nieufność, prowokuje do ocen i czynów utrudniających bądź wręcz uniemożliwiających zbliżanie się do ludzi. Postrzeganie innych (jak pisze Tischner) „w horyzoncie zdrady” sprzyja separacji i niechęci do ludzi, zabija potencjalne więzi zaufania, przyjaźni i miłości. Sprzyja temu dominujące współcześnie hedonizm, egoizm i zwątpienie w stabilne ideały i więzi. Tym bardziej, że wszystko to, co trwałe, wymaga wysiłku. Dla jego dokonania trzeba wiary i nadziei, a horyzont zdrady jest ich zaprzeczeniem.

Tischnerowska metaforyka przybliżyła nam problem perspektywy spostrzegania innych, która ma ogromny wpływ na zbliżanie się ludzi, na powstawanie między nimi pozytywnych więzi. Stosunek do ludzi jest zapośredniczony przez osobiste poglądy – czy to powstałe w ogniu doświadczenia, czy zapożyczone od najbliższego otoczenia.

Niezależnie od tego, jak postrzegamy innych ludzi, obcowanie z nimi przebiega w ostrym świetle Dobra. Analizując Platońską metaforę Jaskini, Tischner pisze, że dzięki temu światłu stwierdzamy, że: „świat, w którym żyjemy, nie jest takim światem, jakim może i powinien być”. Ten kontrast światła i cienia jest ciągle obecny. Cokolwiek się dzieje, i cokolwiek czynimy my sami, podlega „oświetlaniu”. Dzięki temu światłu czujemy niezgodę na zło, dzięki niemu zadajemy bolesne pytania, dzięki niemu dostrzegamy wezwanie płynące ze strony drugiego człowieka.

Postępowanie wobec innych ludzi Tischner ukazuje w perspektywie aksjologicznej. Obiektywizm aksjologiczny dominujący w filozofii Tischnera stawia ludzkie uczynki i zaniechania w świetle wartości, a przede wszystkim w świetle idei powinności ratowania człowieka – wartości najwyższej. Kiedy Tischner pisze, by „nagiąć istnienie ku przeczualnej dobroci”, wprowadza w nasze widzenie Obcego radykalnie nową perspektywę. Autor *Myślenia według wartości* pisze: „jeżeli mimo wszystko pojęcie dobra nie jest pustym brzmieniem, dzieje się tak dzięki tej możliwości, że gdzieś w głębi ludzkiej dusz żyje okrucieństwo dobrej woli. Wola człowieka jest jedynym obszarem danej nam rzeczywistości, w którym przypuszczenie dobra nie jest próżne”. Jest to perspektywa, która odrzuca podejrzliwość i samozachowawczy strach. Dobrem najwyższym nie jestem już wtedy Ja i mój cenny dobrostan. Człowiek naprzeciw już nie jest Obcym, nie jest potencjalnym zdrajcą, fałszywym zwodzicielem. Jest ważny – wartościowy. W spotkaniu z nim dokonuje się wydostanie z pułapki solipsyzmu. Realność cudzego losu (potencjalnego dramatu) wrywa mnie z osamotnienia. Obcowanie z cudzym dramatem ma moc prostowania poplątanych ludzkich ścieżek (Francis Clifford).

Kontakt z Innym jest obarczony ogromną odpowiedzialnością. Pisząc o doświadczeniu Spotkania, Tischner stawia problem wyrażony słowami: „Wiemy, że istnieje przepaść między człowiekiem, który zabija spotkane życie, a człowiekiem, który je pielęgnuje. Pielęgnować znaczy: pozwolić być”. W praktyce między zabijaniem a pielęgnowaniem jest wiele miejsc. Nasze sposoby bycia dotyczą wszystkich ludzi będących w ich zasięgu. Codziennie dajemy światło i cień napotykanym na swojej drodze ludziom. Nie jest łatwo wybrać jakiś poziom zaangażowania w ich istnienie. Z jednej strony zmagamy się z własnym egoizmem, z drugiej strony zawsze można zapytać o granice zaangażowania w cudze życie. Dotyczy to zarówno oszczędzania własnych sił (unikania samowyniszczenia), jak i unikania ingerencji nadmiernej, naruszającej prawa i w ogóle dobro innej osoby.

„Pielęgnować – znaczy: pozwolić być”. Píše dalej Tischner za Marcellem: „chodzi o to, by nie dobijać żadnym słowem, żadnym czynem ani ucieczką, ani zuchwałością...”.

Postulat pielęgnowania, jak się wydaje, w wyjątkowo skuteczny sposób łączy w sobie uszanowanie dla podmiotowości innych ludzi oraz troskę o ich los. Jest chyba odpowiedni dla realizacji zasady chrześcijańskiej miłości.

Postrzeganie losu innego człowieka ma także wymiar metafizyczny. Uczestnictwo w Spotkaniu wymaga swoistej wrażliwości na „głos anioła”, jak to Tischner metaforycznie określa. Otwarcie się na Transcendencję ma wiele postaci. Może to być poczucie więzi z Bogiem i otwarcie na Jego wezwanie. Może też być to wrażliwość na Twarz Drugiego, owego „posłańca nieskończoności”. Wtedy nasza odpowiedź na wezwanie Innego wyrwa nas z naszej separacji i powoduje szczególny stan bytowania. Może też być tak, że słyszymy wezwanie: zagrożonej ojczyzny, ludzi w dalekim kraju potrzebujących opieki medycznej, niszczonej amazońskich lasów. Myślę też, że w tej metaforyce mieści się poszukiwanie prawdy motywujące do żmudnej pracy nieliczącej włożonego wysiłku (o ile nie jest to chorobliwe dążenie do sławy czy rywalizacja).

Tischnerowskie wskazówki ciągle kierują naszą uwagę na zakorzenienie człowieka w jakimś Dalej i odsyła nas do Transcendencji. Można przez nią rozumieć Boga, ale też wspomniane opisy odsyłają do IDEI; wrażliwość na ich głos też jest słyszeniem głosu Anioła.

Tischner wskazuje dalej, że dopiero dzięki Spotkaniu możemy mieć otwartą drogę ku Bogu. Cytuje E. Levinasa: „Wymiar boskości otwiera się, poczynając od ludzkiej twarzy [...], Bóg wznosi się ku swej najwyższej obecności odpowiednio do sprawiedliwości, jaką oddajemy ludziom”.

Tak więc Obcy coraz bardziej staje się Bliźnim. Ta przemiana uzyskuje potężną metafizyczną podporę. Już jest nie tylko nam podobny, jak stwierdziliśmy uprzednio. Jest naszym nauczycielem, znakiem Bożym na naszej drodze, kimś ważnym w stopniu najwyższym. Stosunek do niego staje się podstawą naszej tożsamości, a odpowiedzialność za niego – racją istnienia i naszym uzasadnieniem. Słuszne wydają się słowa: odpowiedzialność jest pępowiną łączącą nas ze światem (za Martinem Buberem, jednym z twórców filozofii dialogu). Tak jak pępowina odżywia dziecko w jego płodowym, pierwszym etapie życia, tak odpowiedzialność za Innego okazuje się być fundamentem naszego życia. Dialogiczna tradycja

umiejscawia człowieka w przestrzeni, której głównym elementem jest Twarz Innego. Jeszcze nigdy w historii kultury nie czyniono tak silnego odejścia od ludzkiego egocentryzmu na rzecz innego człowieka. Ewangeliczne wezwanie: miłuj bliźniego swego jak siebie samego otrzymuje potężne wsparcie. Otóż to bliźni staje na pierwszym miejscu, a właściwa odpowiedź na jego Obecność – staje się pierwszoplanowym zadaniem człowieka, składnikiem fundamentalnym jego człowieczeństwa.

Yumiko Matsuzaki, obywatelka kraju Kwitnącej Wiśni, po śmierci ks. J. Tischnera napisała wspomnienie inspirowane jego słowami: „Wiecie, zawsze staram się oceniać drugiego człowieka, szczególnie studenta, nie po tym, kim on jest, ale kim chce być”.

Yumiko Matsuzaki omawia różnicę między tym, kim ktoś jest, a kim chciałby być. Wskazuje na to, że różnica zachodząca w tym zakresie w każdym człowieku jest źródłem ogromnych wewnętrznych napięć, a często i cierpień. (Zbyt) często człowiek we własnych oczach uważa, że nie jest tym, kim powinien być – biorąc swoją upragnioną postać za moralnie nakazaną konieczność, a odstępstwa od tej postaci za poniżającą słabość. Stosunek do siebie samego staje w cieniu owej różnicy, i płynącej z niej samooceny. Stąd też realistyczne spostrzeżenie samego siebie – spostrzeżenie wierne starogreckiej zasadzie *gnothi seauton* (poznaj samego siebie) – okazuje się bardzo trudne – i trudność ta prowadzi do ucieczki od prawdy. Liczne mechanizmy samozakłamania i ochrony przed bolesną prawdą utrudniają stawienie czoła rzeczywistości. Tischner pisał, że największą odwagą jest **odwaga** poznawania prawdy o sobie samym. Tragizm sytuacji jest pogłębiony przez powszechne przekonanie, że osobiste wady i słabości odbierają ich nosicielowi prawo do miłości, do przebaczenia ze strony ludzi i Boga. Zbyt często świat w oczach udręczonego niewiarą w siebie człowieka przybiera twarz mściwego srogo sędziego, nie zaś Miłosiernego Boga.

Wskazana przez autorkę sytuacja osamotnienia człowieka uzasadnia przeżywanie współczucia dla Innych. „Obserwator dobrze wie, że w nim również tkwi ten sam problem i ta sama rozpacz, co w człowieku obserwowanym. Zna tę rozpacz i widzi ją w Drugim. Tak rodzi się współczucie i wynikająca z niego wspólnota. To autentyczne miłosierdzie – którego źródłem jest smutek. (...) Smutek wynika z tego, że obserwator też jest zrozpaczony, gdyż znajduje się w takiej sytuacji” (Y. Matsuzaki).

Tutaj znajduje się źródło rzeczywistego współczucia, a zarazem inspiracja dla akceptacji samego siebie wraz ze swymi słabościami. Jeszcze raz Inny okazuje się „podobny nam”.

I tak zamyka się koło. Myśl płynąca z Tischnerowskiej inspiracji prowadziła nas od podważenia obcości Innego, poprzez szacunek i pielęgnowanie, aż do odkrycia własnej rozpacz. Bliźnim potrzebującym pomocy okazuję się ja sam – bo sam siebie sędzę, skazuję i karzę.

Etyczną konsekwencją tej drogi myślowej jest postawa wyrażona przez Yumiko Matsuzaki słowami: „Ty patrzysz na mnie tylko według tego, kim jestem, a nie – kim chcę być, ale ja patrzę na Ciebie według tego, kim chcesz być, a nie – kim jesteś. W tej »asymetryczności« tkwi etyka. W zamierzonej akceptacji tej asymetrii leży etyczna postawa wobec drugiego człowieka – oznacza ona akceptację Drugiego i odpowiedź na jego niesłyszalny krzyk: »Ratuj mnie...« (...)”.

Myślę, że etyczna postawa jest łąčeniem pracy intelektu szukającego w Innym człowieczeństwa oraz pracy serca, szukającego w ludziach bliskości.

Powyższy wywód nie stanowi rekonstrukcji myśli ks. Tischnera. Jest to raczej próba ukazania myślowej drogi, którą można, i, jak sędzę, warto przejść. Drogi prowadzącej poprzez międzyludzkie podziały, na przekór rzeczywistości czyniącej z potencjalnych Bliźnich ich zupełne przeciwieństwo – Obcych właśnie⁴.

⁴ Kołodziński P., (2018), *Od obcego do Bliźniego*, Szczecin: Agencja Wydawnicza koncertowo.pl Mieczysław Podsiadło, s.113–125.